

# Zbigniew Jarocki

---

## Oględziny miejsca przestępstwa

---

Palestra 10/5(101), 42-52

---

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Ogłędziny miejsca przestępstwa

### I. Istota i cel ogłędzin

Jednym z niepodważalnych twierdzeń kryminalistyki jest to, że czyn przestępny popełniony w określonym miejscu i czasie pozostawia zawsze pewne zmiany — „ślady”. Zmiany te mogą być wywołane przez sam czyn, przez jego końcowy etap, to jest przez skutek. Mogą one także wynikać z faktu pobytu sprawcy w miejscu dokonania przestępstwa lub wiązać się z pobytem tam innych osób. Mogą wreszcie być rezultatem użycia przez sprawcę narzędzi przestępstwa bądź środków realizujących — w szerszym rozumieniu — zamierzony czyn przestępny, jak środki komunikacji czy transportu.

Wszystkie te zmiany dają podstawę do dokonania ustaleń zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i w toku procesu karnego. Czynnością, w toku której bada się rodzaj, treść, zasięg oraz skutki tych zmian, są ogłędziny miejsca zdarzenia.

Ogłędziny miejsca są zatem czynnością, która dostarczając materiału dowodowego wszystkim przyszłym czynnościom postępowania karnego, polega na poszukiwaniu, wykrywaniu oraz rejestracji i utrwalaniu (przy jednoczesnej systematycznej segregacji stanowiących lub mogących stanowić materiał dowodowy) śladów przestępstwa na miejscu jego popełnienia.

Przy takim ujęciu treści ogłędzin miejsca można — moim zdaniem — wyodrębnić dwie istotne funkcje ogłędzin: jedną z nich nazwałbym funkcją poszukiwawczo-wykrywającą, a drugą — funkcją rejestrująco-utrwalającą.

Wyodrębnienie tych funkcji jest — rzecz jasna — do przyjęcia tylko pod warunkiem ich bezwzględnej jednoczesności i wzajemnego związku. Podnosząc zdarzające się niekiedy w praktyce błędne pojmowanie ogłędzin miejsca przestępstwa jako czynności polegającej tylko na rejestracji albo tylko na poszukiwaniu śladów przestępstwa, należy podkreślić, że warunkiem realizacji podstawowych zadań tej czynności jest jednoczesność i związek obu podanych wyżej funkcji i że czynność spełniająca tylko jedną z nich nie będzie ogłędzinami miejsca zdarzenia.

Rozważając temat z innej jeszcze strony, spróbujmy posłużyć się węższą i nieaktualną dla całości zagadnienia definicją ogłędzin miejsca jako aktu bezpośredniego i osobistego spostrzegania w przedmiocie okoliczności wymagających stwierdzenia, czyli dowodu.

W tym prawidłowym — z procesowego punktu widzenia — określeniu brak jednak podstawowych elementów kryminalistycznej istoty ogłędzin, brak oznaczenia ich funkcji i celu, tzn. ujawnienia i utrwalenia wszystkich znajdujących się na miejscu przestępstwa śladów (i to w ich najszerszym rozumieniu), a to w celu dostarczenia materiału dowodowego do ustalenia osoby sprawcy lub sprawców, pomocników i innych osób związanych z czynem przestępnym, osoby porzwydzonego, czasu, sposobu, a niekiedy także miejsca popełnienia przestępstwa, rodzaju użytych przez sprawcę środków, rodzaju i rozmiaru wyrządzonej

przestępstwem szkody, wreszcie innych okoliczności mających związek z przebiegiem i treścią wszystkich czynności śledczych. Odpowiedź na pytanie, w jaki sposób zostało popełnione przestępstwo i jakimi środkami posłużył się sprawca, obejmuje jednocześnie: z jednej strony — badanie dróg, którymi sprawca przybył na miejsce przestępstwa i oddalił się z niego, środków lokomocji i transportu, jakie zostały przez niego użyte, a z drugiej — wszystko, co pozostaje w związku z czynnościami poprzedzającymi przestępstwo i następującymi po nim.

## II. Oględziny w stadiach postępowania karnego

Często do przyjętego w literaturze i w praktyce kryminalistycznej określenia: oględziny miejsca przestępstwa — dodaje się przymiotnik „śledcze”. Wynikałoby z tego, że oględziny stanowią czynność związaną jedynie ze śledztwem. W rzeczywistości jest jednak inaczej.

Przepisy postępowania karnego nie wyliczają warunków dopuszczalności oględzin miejsca przestępstwa, nie wskazują, kto oraz kiedy może dokonać tej czynności — poza stwierdzeniem, że oględzin dokonuje się w razie potrzeby. Ta właśnie okoliczność ma rozstrzygające znaczenie, przy czym może ona wyniknąć w każdym stadium postępowania karnego, a nie tylko w toku śledztwa.

Umowność tego terminu: „śledcze” — wynika jeszcze stąd, że oględziny miejsca przestępstwa mogą być przeprowadzone nie tylko na podstawie przepisów kodeksu postępowania karnego, ale także jeszcze przed wszczęciem postępowania w ramach czynności operacyjnych.

Dalej wypada zauważyć, że oględziny takie są dokonywane nie tylko w toku śledztwa, ale także w trakcie dochodzenia, co również podważa ścisłość i prawidłowość tego terminu, podkreślając dodatkowo jego umowność. Można zatem stwierdzić, że oględziny miejsca przestępstwa są czynnością wchodzącą w skład całego postępowania karnego, chociaż w praktyce są one najczęściej przeprowadzane w toku postępowania przygotowawczego, to znaczy w dochodzeniu lub śledztwie. Jednakże fakt ten wynika nie ze szczególnej natury oględzin, ale z największej operatywności śledztwa oraz z miejsca, jakie zajmuje ono w całości kształcie postępowania karnego.

Wiadomość o przestępstwie dochodzi z reguły przede wszystkim do organów Milicji Obywatelskiej i z tego względu oględziny miejsca to prawie we wszystkich wypadkach czynność dokonana przez MO.

W toku dochodzenia decyzję o przeprowadzeniu oględzin miejsca przestępstwa podejmuje prowadzący je funkcjonariusz MO. W śledztwie prowadzonym w trybie art. 235 § 2 kodeksu postępowania karnego postanowienie o dokonaniu oględzin miejsca przestępstwa wydaje prowadzący śledztwo oficer śledczy i on też dokonuje czynności oględzin.

Jeżeli prokurator zleci dokonanie takiej czynności w trybie art. 241 k.p.k., to on także wydaje postanowienie o przeprowadzeniu oględzin. Na podkreślenie zasługuje fakt, że oględziny nie mogą być zarządzane, jak to się niekiedy zdarza w praktyce, lecz z procesowego punktu widzenia wymagają formy postanowienia.

Skoro przepisy k.p.k. nie precyzują, kto może dokonywać oględzin miejsca przestępstwa, nie określają stadiów postępowania przewidzianych dla tej czynności, to oględziny przeprowadzone w każdym ze stadiów, a więc zarówno w dochodzeniu, jak i w śledztwie oraz w toku procesu, mają jednoznaczną wartość dowodową. Czynność tę dokonaną w toku śledztwa prokuratorskiego, a nie zle-

coną oficerowi śledczemu w myśl art. 241 k.p.k., przeprowadzi osobiście prokurator, wydając — jak zaznaczono. — właściwe postanowienie.

Obok oględzin miejsca przestępstwa dokonanych w postępowaniu przygotowawczym zdarzać się będą także oględziny przeprowadzone przez sąd wyrokujący w sprawie. Następuje to w praktyce już po wniesieniu aktu oskarżenia i wszczęciu postępowania sądowego, i to w toku postępowania dowodowego.

Decyzja o przeprowadzeniu oględzin będzie miała także formę postanowienia wydanego przez sąd rozpoznający sprawę. W doktrynie procesu karnego i w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz w roboczym języku prawniczym — dla przeprowadzonych przez sąd oględzin miejsca przestępstwa przyjęła się nazwa „wizja lokalna”. Nieprecyzyjność tego określenia polega na tym, że uogólnia ono różne pojęcia, oznaczające jednakowo zarówno oględziny miejsca przestępstwa, jak i eksperyment. Podział dokonał się jednak w praktyce samorzutnie, stosownie do właściwości tych różnych przecieży czynności.

Posługując się jedynie formą skrótową (jako że eksperyment stanowi temat odrębny), można twierdzić, że wizja lokalna przybierze postać oględzin wówczas, kiedy sąd nie będzie odtwarzał przebiegu zdarzenia stanowiącego podmiot rozpoznania, jedynie ograniczy się do czynności odpowiadających istocie oględzin. Czynności te mogą polegać, jak to wynika z podanej już definicji, na poszukiwaniu, ujawnianiu, rejestrowaniu i utrwalaniu śladów przestępstwa.

W związku z tym należy się zastanowić nad dwoma elementami tak rozumianej wizji lokalnej, a mianowicie nad:

- a) czasem przeprowadzenia sądowych oględzin miejsca przestępstwa,
- b) charakterem śladów, których mają te oględziny poszukiwać, ujawnić i utrwalić.

— Nawet w sprawach o przestępstwa o prostej konstrukcji czynu śledztwo — praktycznie rzecz biorąc — trwa co najmniej kilka do kilkunastu tygodni, a przecieży moment wszczęcia śledztwa nie zawsze się zbiega z czasem popełnienia przestępstwa.

Nie ma potrzeby podkreślać, że chwila wszczęcia śledztwa, okres jego prowadzenia, a nawet data wniesienia do sądu aktu oskarżenia niejednokrotnie wyprzedzają o wiele miesięcy moment rozpoczęcia rozprawy i ewentualnego powzięcia postanowienia o przeprowadzeniu oględzin miejsca przestępstwa. Można więc twierdzić, że prowadzone przez sąd oględziny mogą odpowiadać swojej istocie tylko pod pewnymi warunkami, skoro zasada — niestety prawie nieuchronną — jest późny, a nawet spóźniony już niekiedy czas ich przeprowadzenia. Warunkami tymi są: charakter śladów przestępstwa ze względu na ich trwałość oraz aktualny stan tych śladów. Można bowiem przyjąć, że oględzinom sądowym (właściwie rozumianym) mogą być poddawane tylko miejsca przestępstw pozostawiających trwale albo bardzo trwale ślady bądź też mogą im być poddawane takie miejsca przestępstwa, które ze względu na swój rodzaj stwarzają możliwość długiego utrzymywania się śladów.

Powstaje pytanie, jakie znaczenia mogą mieć powyższe oględziny dokonane przez sąd np. w razie rozpoznawania sprawy o podpalenie, spowodowanie zaważenia się mostu itp., a często również w sprawie o wypadek drogowy? Otóż w przeważającej większości wypadków będą one miały charakter oględzin kontrolnych, gdyż z reguły nastąpią już po oględzinach wstępnych przeprowadzonych w toku postępowania przygotowawczego. Może się oczywiście zdarzyć, że w toku procesu sądowego ujawnią się nowe fakty, dawniej nie znane śledztwu, które wykażą, że oglądane poprzednio miejsce przestępstwa było pozorowane,

bo czyn przestępny został popełniony gdzie indziej, i że wskutek tego inne, poprzednio nie oglądane miejsca należy poddać oględzinom. W wypadku takim czynność tego rodzaju będzie miała charakter oględzin przedkontrolnych miejsca przestępstwa. Ze względu na celowość i skuteczność takich oględzin powinny one być dokonane z udziałem odpowiedniego pracownika śledczego, przeprowadzającego poprzednio oględziny w danej sprawie.

Niezależnie od tego oględziny miejsca przestępstwa dokonywane przez sąd mogą przybrać jeszcze inną postać, a mianowicie oględzin, które nazwałbym informacyjnymi. Chodzi tu o takie oględziny sądowe, których zadaniem jest nie badanie śladów przestępstwa, lecz dostarczenie organowi sądowemu wszelkich informacji o miejscu przestępstwa, a nawet o jego rodzaju, położeniu i innych właściwościach.

Rzecz w tym, by zetknąwszy się z treścią ustaleń dokonanych w toku śledztwa, a następnie z wyjaśnieniami oskarżonego i zeznaniami świadków sędzieja orzekającego w sprawie miał dokładne wyobrażenie o tych właściwościach miejsca przestępstwa. Wynika stąd, że podjęcie decyzji o dokonaniu informacyjnym oględzin miejsca przestępstwa powinno nastąpić jeszcze przed rozprawą, i to z udziałem całego składu, który ma orzekać w sprawie.

Zgłoszonej propozycji takich oględzin można przeciwstawić argument, że oględziny, o których stanowi sąd w toku przewodu sądowego, są dokonywane jedynie w razie istniejącej potrzeby, oględziny zaś informacyjne zachodzić by musiały w każdym wypadku. Wydaje się, że rzeczywiście oględziny informacyjne byłyby bardziej częste, niż dokonywane w toku rozprawy, ale w dużej mierze te właśnie oględziny informacyjne pozwoliłyby na bardziej właściwą ocenę materiału dowodowego, zmniejszyłyby przewlekłość postępowania i często pozwoliłyby uniknąć powtórnego rozpoznawania sprawy. Ponadto można podnieść, że dokonywana przez sąd ocena potrzeby przeprowadzenia właściwych oględzin miejsca przestępstwa bez poprzedniej znajomości tego miejsca może być często problematyczna.

### III. Zagadnienie metodyczne oględzin miejsca przestępstwa

W metodyce oględzin miejsca przestępstwa wyróżnić można zarówno z naukowego, jak i z praktycznego punktu widzenia trzy zasadnicze elementy, których prawidłowe uwzględnienie warunkuje powodzenie tej czynności, a mianowicie:

- a) czas oględzin,
- b) zakres oględzin,
- c) sposób przeprowadzenia oględzin.

#### a) CZAS OGŁĘDZIN

Mówiąc o czasie dokonania oględzin miejsca przestępstwa należy mieć na względzie czas jako okres dzielący moment popełnienia przestępstwa od chwili rozpoczęcia oględzin. Nawet w wypadku takich przestępstw, które pozostawiają pewne ślady trwałe, występują ślady zanikające. Są to ślady, których struktura nie jest odporna na działanie zjawisk atmosferycznych, albo też takie, które z racji właściwości swojej materii ulegają zanikowi.

Równie ważnym czynnikiem obok tej zanikowej właściwości jest działanie sprawcy lub innych osób skierowane na zatarcie zmian wywołanych przez przestępstwo. Poza tym sprawca czynu przestępnego nie tylko może zatrzeć albo zniekształcić ślady dokonanego przez siebie przestępstwa, ale nawet — po jego popeł-

nieniu — dokonać na miejscu czynu takich zmian, które stworzą ślady inne od istniejących w rzeczywistości. Może tu chodzić o czas popełnienia czynu, sposób jego popełnienia itd., słowem o to, co nazwałbym śladami pozornymi.

Wniosek więc stąd taki, że oględziny powinny być rozpoczęte w najkrótszym czasie po ujawnieniu przestępstwa.

#### b) ZAKRES OGŁĘDZIN

Jest zrozumiałe, że przy zastanawianiu się nad oględzinami miejsca należy sobie zdać sprawę z pojęcia tego miejsca oraz rozważyć, co ma być poddane oględzinom, jak daleki ma być ich zasięg w terenie, wreszcie jakie elementy tego terenu powinny być przedmiotem oględzin.

Zakres oględzin pozostaje ponadto w ścisłym związku z rodzajem czynu przestępnego oraz z miejscem jego popełnienia. Zależny on jest od tego, jakie czynności warunkują sprawcy realizację zamierzonego przestępstwa, które z nich prowadzą bezpośrednio do urzeczywistnienia jego zamiaru i stanowią warunek konieczny, a które należy zaliczyć do czynności ubocznych i dających się zastąpić. Niektóre z przestępstw będą zmuszać sprawcę do działania na takim terenie, który można by nazwać wydłużonym miejscem przestępstwa, inne zaś zostaną dokonane na niewielkiej stosunkowo przestrzeni. Jest rzeczą oczywistą, że ostatecznie o wydłużeniu miejsca przestępstwa decyduje sposób jego popełnienia. Bo każde przestępstwo może być dokonane na miejscu zajmującym znaczną lub niewielką przestrzeń.

Nauka kryminalistyki i praktyka kryminalistyczna opracowały już definicję miejsca przestępstwa. Z definicji tej wynika jednoznacznie, że miejsce przestępstwa to ta część przestrzeni otwartej lub zamkniętej, na której znajdują się odkształcenia przedmiotów i samego terenu wywołane czynem przestępnym bądź też znajdują się przedmioty mające związek z przestępstwem. Takie określenie definiuje miejsce przestępstwa w ścisłym jego znaczeniu, a więc wskazuje ono tę ograniczoną działaniem sprawcy przestrzeń, na której czyn został dokonany, pomijając przy tym miejsce wszystkich czynności bezpośrednio poprzedzających przestępstwo oraz następujących po nim. Nie ulega jednak wątpliwości, że miejsce czynności przygotowawczych oraz znajdujące się na nim ślady mogą mieć również zasadnicze znaczenie nie tylko dla samych oględzin, ale i dla przebiegu całego postępowania przygotowawczego.

Podobnie ważnego materiału dowodowego może dostarczyć miejsce znajdujące się w pewnej odległości od miejsca przestępstwa, na które sprawca odszedł po jego dokonaniu. Oględziny tego miejsca mogą ujawnić ślady pojazdu, środka lokomocji lub transportu, którym posłużył się sprawca w celu oddalenia się od miejsca przestępstwa albo w celu odwiezienia mienia. W końcu, na tych odcinkach terenu mogą się znajdować różne przedmioty zgubione lub porzucone przez przestępcę, na podstawie których może nastąpić jego identyfikacja. Jest więc zrozumiałe, że takie części terenu to też miejsca przestępstwa, ale w szerszym tego słowa znaczeniu, chociaż teoretycznie nie jest ono zbieżne z pojęciem miejsca przestępstwa.

W rezultacie problem zakresu oględzin sprowadza się do pytania, kiedy i w jakiej sytuacji badać teren na odległość kilkudziesięciu, a kiedy kilkuset metrów, a to z kolei da asumpt do oglądania terenu odległego o kilometr czy nawet więcej. Na przykład użycie broni palnej przy popełnieniu przestępstwa powinno przemawiać za rozszerzeniem miejsca oględzin. Również działanie w grupie daje podstawę do przypuszczenia, że niektórzy ze sprawców przestępstwa nie znaj-

dowali się na miejscu jego dokonania, natomiast zabezpieczali je, przebywając w pewnej odległości, w której powinno się szukać pozostawionych przez nich śladów.

Tak rozumiane pojęcie zakresu oględzin składa się z dwóch dających się wyróżnić elementów. To bowiem, co jest zawarte w przestrzennych granicach oględzin, należałoby — zdaniem moim — określić jako ich zakres przestrzenny, natomiast to, co rodzajowo stanowi obiekt ich badania, a więc podłoże, przedmioty terenowe, zbiorniki stojącej lub bieżącej wody, budynki itp., jest zakresem przedmiotowym albo rzeczowym oględzin miejsca przestępstwa. Tego ostatniego nie należy utożsamiać z pojęciem śladów przestępstwa, gdyż ustalenie zakresu przedmiotowego oględzin, równa się udzieleniu odpowiedzi na pytanie, gdzie właśnie należy szukać tych śladów, w którym z obiektów danego terenu: w budynku mieszkalnym, w zabudowaniach czy też w hali maszyn. Zakres przestrzenny natomiast odpowie na to, czy oględziny mają być prowadzone we wszystkich pomieszczeniach tego domu, w całej hali maszyn, czy też tylko w jej części, na przetrzeni całego zbiornika wody, czy wreszcie tylko przy jego brzegach.

W zależności od czasu przeprowadzenia oględzin ich zakres może ulec zmianom, co zresztą wynika z charakterystyki śladów danego przestępstwa. Oczywiście należy mieć na uwadze rodzaj miejsca, na którym zostało dokonane przestępstwo. Ślady przestępstwa dokonanego w zamkniętym pomieszczeniu będą się z natury rzeczy utrzymywały dłużej niż na terenie otwartym, aczkolwiek reguła ta nie jest pozbawiona wyjątków. Przy sprzyjających bowiem warunkach atmosferycznych ślady w nie uczęszczanym przez ludzi terenie otwartym mogą utrzymywać się dłużej, i to nawet w stanie mniej zniekształconym aniżeli ślady w pomieszczeniu uczęszczanym. Tak więc późny w stosunku do momentu dokonania przestępstwa czas przeprowadzenia oględzin miejsca przestępstwa może sprawić, że na niektórych częściach terenu czynność ta stanie się już tylko zaspokojeniem formalnego wymagania (np. poszukiwanie śladów pojazdu mechanicznego na uczęszczanej drodze publicznej).

#### c) SPOSOB DOKONANIA OGLEDZIN MIEJSCA PRZESTĘPSTWA

Do przedmiotu tego tematu należy nie tylko sam sposób dokonania oględzin miejsca przestępstwa, ale także sposób dokonania czynności bezpośrednio poprzedzających oględziny. Są to czynności przygotowawcze, które podzielić można na czynności zabezpieczające i czynności orientacyjne.

Są to czynności, które powinny być przeprowadzone przez dokonującego oględziny osobiście, i w tym względzie nie należy ich identyfikować z czynnościami grupy operacyjno-śledczej, współdziałającej z prowadzącym oględziny. Chodzi więc o to, aby osoba posiadająca właściwe przygotowanie zabezpieczyła te ślady, które mogą zaniknąć lub ulec zniekształceniu, jak również o to, by w drodze wypytania ustalić aktualny stan miejsca przestępstwa. Należy zatem dowiedzieć się (a powinien to uczynić osobiście prowadzący oględziny), czy po dokonaniu przestępstwa dokonano na jego miejscu jakichś zmian, przesunąć lub przestawić oraz czy poruszały się po nim jakieś osoby. Powinno to znaleźć swój wyraz w protokole oględzin.

Informacje te mogą tłumaczyć istnienie ujawnionych śladów nie pozostawionych przez sprawcę, a nie odpowiadających wersji o przestępstwie, jak na przykład w razie stwierdzenia licznych i różnych śladów stóp, które mogą sugerować dokonanie przestępstwa przez kilku współsprawców.

Można się zgodzić, żeby badanie śladów rozpoczynać od ich punktu wyjściowego, nawet jeśli okaże się on upozorowany. Będzie to szczególnie celowe przy śladach układających się w jednokierunkowy bieg liniowy, jak ślady stóp, ślady kończyn zwierząt, ślady pojazdów konnych i mechanicznych itp. Naturalnie, nie może to prowadzić do naruszenia systematyki oględzin. Przy badaniu śladów zwarłych (np. kałuża krwi) i grupowych (np. liczne odciski stóp) pożądana wydaje się metoda spirali, polegająca na przeszukiwaniu terenu ruchem spiralnym.

Przebieg czynności oględzin powinien być opisany w protokole z uwzględnieniem podziału na ustalenia dokonane w stadium statycznym, kiedy teren badany jest bez jakichkolwiek przesunięć lub przemieszczeń przedmiotów, oraz w stadium dynamicznym, kiedy badaniu terenu towarzyszy przesuwanie, przemieszczenie, podnoszenie przedmiotów itp. Brak takiej wzmianki uniemożliwia kontrolę rezultatów oględzin.

Na zakończenie omawianego tematu należy się jeszcze zastanowić nad związkiem oględzin miejsca przestępstwa z oględzinami rzeczy, nie traktując przy tym oględzin rzeczy jako odrębnej czynności. Nasuwa się bowiem pytanie, w jakim stosunku pozostają oględziny miejsca do oględzin rzeczy, i to pod kątem zbiegu tych dwóch czynności. Wydaje się, że można by powiedzieć, iż oględziny rzeczy stanowią konieczny element każdego oględzin miejsca. Badając bowiem jakikolwiek przedmiot ujawniony na miejscu przestępstwa, przeprowadzający oględziny dokonuje jednocześnie oględzin rzeczy. Musi on przecież dla ich opisanie i utrwalenia zbadać wszystkie ich właściwości. Oczywiście przedmioty te po takich wstępnych oględzinach mogą być poddane — i zazwyczaj zostają poddane — właściwym oględzinom już poza miejscem przestępstwa.

#### IV. Kontrolne oględziny miejsca przestępstwa

##### a) ISTOTA I CEL

W rozważaniach na temat kontrolnych oględzin miejsca przestępstwa należy przede wszystkim założyć, że oględziny te nie należą do czynności, które dają się określić jako czynności bezwarunkowe. Oględziny bowiem takie nie będą przeprowadzane w każdym śledztwie lub też w następującym po nim etapie postępowania. Są one niewątpliwie czynnością warunkową, tzn. taką, o której przeprowadzeniu zdecyduje konkretna potrzeba kontroli dotychczasowych ustaleń. Potrzeba ta może wynikać z konieczności sprawdzenia rezultatów oględzin miejsca przestępstwa bądź wyników rewizji przeprowadzonych u sprawców przestępstwa lub u innych osób, a także z opisu zdarzenia zawartego w zeznaniach świadków, z wyjaśnień podejrzanego, z wyników oględzin lekarskich oraz z wyników wszelkich ekspertyz i wszystkich innych czynności dostarczających materiału wymagającego konfrontacji z rezultatami oględzin miejsca przestępstwa.

##### b) ZAKRES OGLĘDZIN KONTROLNYCH

W zasadzie oględziny kontrolne należy przeprowadzać w takim samym zakresie jak poprzednie oględziny, i to tak w sensie przestrzennym, jak i przedmiotowym. Niejednokrotnie zajdzie jednak potrzeba rozszerzenia zakresu powtórnych oględzin. Prowadzący je uzna wówczas za konieczne poddanie kontrolnym oględzinom terenu bardziej obszernego, jak również przedmiotów nie objętych dotychczasowymi oględzinami.



Potrzeba rozszerzenia zakresu oględzin powtórnych może zająć np. wtedy, gdy z wyjaśnień podejrzanego lub z zeznań świadków wynika, że używał on broni palnej, strzelając z niej w kierunku, który świadczy o tym, iż miejsce ewentualnego trafienia pocisku znajduje się na terenie nie poddanym poprzednio oględzinom.

Oględziny kontrolne powinny się opierać na dokumentacji poprzednich oględzin. Powinny one być dokonane według tego samego planu, przy zastosowaniu tej samej metody i wreszcie przy użyciu tych samych środków i tego samego co poprzednio wyposażenia lub przyrządów. Chodzi bowiem o sprawdzenie, czy poprzednia czynność doprowadziła do ujawnienia wszystkiego, co miało związek z przestępstwem i stanowiło jego ślady. Naturalnie, nie należy tego rozumieć jako zalecenia, by przeprowadzający oględziny powtórne nie zastosował również innej metody i nie użył dodatkowo bardziej skutecznych środków, bardziej właściwych i precyzyjnych przyrządów. Przeciwnie, powinien on działać przy zastosowaniu wszelkich używanych w praktyce i najbardziej skutecznych środków, ale wszystko to powinno być dokładnie opisane w protokole oględzin.

#### V. Oględziny miejsca przestępstwa a wersja o przestępstwie

Wersja o przebiegu przestępstwa, a więc ta wszechstronna teza o sprawcy i wszystkich okolicznościach jego przestępnego działania, będzie tutaj rozpatrywana jedynie z punktu widzenia związku zachodzącego pomiędzy nią a jedną z podstawowych czynności śledczych, jaką są oględziny miejsca przestępstwa.

Bezspornie słuszny jest pogląd, że oględziny miejsca przestępstwa dostarczają niezmiernie ważnego, często podstawowego materiału do skonstruowania wersji o przestępstwie, a co za tym idzie mają one bezpośredni wpływ na przebieg i rezultaty wszystkich czynności dokonanych w postępowaniu karnym. W związku z tym zasługuje na rozważenie problem wzajemnego układu oględzin miejsca przestępstwa oraz wersji o przestępstwie w czasie, to jest w kolejności przebiegu toczącego się śledztwa, słowem — warto i należy zastanowić się nad tym, co z tych dwu kategorii jest wstępne, a co następne.

Zawarte we wstępnej wersji elementy czasu i miejsca dokonania przestępstwa, jak również znajdujący się w niej opis przebiegu przestępstwa wyznaczają możliwość i zakres oraz cel oględzin. Samo więc uznanie oględzin miejsca przestępstwa za możliwe i podjęcie decyzji o ich dokonaniu jest rezultatem realizowania planu wynikającego z pierwiastkowej wersji. Tym samym także jest ustalenie przestrzennego i przedmiotowego zakresu oględzin, a także ich celu.

Z zameldowania o przestępstwie wiadomo z reguły, gdzie zostało ono dokonane: w terenie otwartym lub w pomieszczeniu, w mieście lub na wsi, w budynku bądź w pojeździe, czyli wiadomo, jaki teren, jak rozległy, który budynek, które i ile pomieszczeń lub jaki pojazd należy poddać oględzinom.

Ujawnione ślady, ich związek z przestępstwem oraz okoliczności dające się z tego wyprowadzić w trybie wnioskovania staną się dodatkowymi założeniami wersji.

Autor nie ma bynajmniej zamiaru oddzielać przy pomocy jakiejś linii demarkacyjnej oględzin od wersji o przestępstwie i zdaje sobie sprawę ze ścisłego związku, jaki zachodzi między nimi, oraz z wzajemnego ich oddziaływania na siebie. Przed-

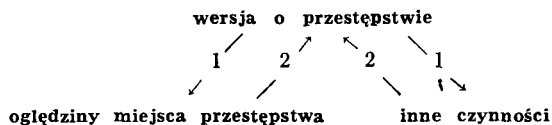
miotem niniejszych rozważań jest jedynie treść tego związku i pozycja, jaką w stosunku do siebie zajmują obie kategorie: wersja i oględziny. Z pierwiastkowej wersji o przestępstwie może np. wynikać, że przestępstwa dokonano w punkcie X określonego ogólnie otwartego terenu, i ten właśnie odcinek jest poddawany oględzinom. W toku równoległe prowadzonego z oględzinami wypytywania świadków przestępstwa może się jednak okazać, że wskazanie przez składającego zamel-dowanie o przestępstwie pokrzywdzonego omawianego punktu jako miejsca przestępstwa było błędne w wyniku niezajomości danej miejscowości lub nierozez-nania miejsca z powodu pory nocnej, mgły lub odurzenia alkoholowego, któremu podlegał pokrzywdzony.

Uzyskane w ten sposób dane stanowią elementy wersji, ale one to właśnie zmieniając przestrzenny zakres oględzin i wyznaczając inne od założonego miejsca przestępstwa, wywierają bezpośredni wpływ na przebieg tej czynności. Tu właśnie ujawnia się dynamiczny charakter wersji zdarzenia, jej stały i równoległy do wszystkich czynności proces uzupełniania tezy o przestępstwie, jej nieustannie aktualizująca się treść, która będzie determinować oględziny. Można by — zdaniem moim — zaryzykować twierdzenie, że pozycja wersji będzie w stosunku do oględzin aktualnie nadrzędna, tzn. że wersja ta będzie o tyle wyznaczać przebieg oględzin, o ile zbliży się bardziej do stanu faktycznego przestępstwa aniżeli wyniki oględzin.

Oczywiste jest również i odwrotne zjawisko okresowej nadrzędności oględzin, które ujawniły nowe i nieznane, a ważne dla śledztwa okoliczności.

Jak już zaznaczono wyżej, proces rozbudowy wstępnej wersji przestępstwa wynika nie tylko z tego, co ujawniły oględziny miejsca, ale opiera się on nadto na rezultatach wszystkich innych czynności, na wynikach wypytania świadków jeszcze przed ich przesłuchaniem, na okolicznościach ustalonych w toku tego przesłuchania, na danych zawartych w rejestrach, na wiadomościach agenturalnych itp. Nie ulega jednak kwestii, że w tym układzie czynników dostarczających wersji bieżących wiadomości o przestępstwie oględziny zajmują podstawową pozycję.

Obiektywnie istniejący materiał dowodowy ujawniony w wyniku ich przeprowadzenia nie podlega przy tym wypaczeniom, które mogą zniekształcić relację świadka czy też informację agenturalną. Ponadto wyniki oględzin wpływają poprzez wersję na kierunek, tok oraz wyniki wszystkich czynności postępowania przygotowawczego. Z tego też powodu można powiedzieć, że wersja jako proces wnioskowania, oględziny oraz wszystkie inne czynności śledcze stanowią zamknięty układ elementów postępowania karnego, w którym wersja jest centralnym, dyspozycyjno-kontrolnym ośrodkiem. Układ ten można by przedstawić graficznie w sposób następujący:



• Taki zrównoważony układ wzajemnej współzależności istnieje oczywiście wówczas, kiedy oględziny miejsca przestępstwa zostały przeprowadzone albo są w toku. Wynika z niego, że założenia wersji determinują przebieg oględzin i innych czynności, a te z kolei mają potwierdzić przyjętą wersję, zmienić ją albo spowodować zastąpienie tej wersji — nową.

## VI. Rola obrońcy w związku z ogłędzinami miejsca przestępstwa

Jeżeli z wynikami ogłędzin nadzorujący postępowanie przygotowawcze prokurator zapoznaje się bezpośrednio po ich przeprowadzeniu, a w razie osobistego dokonania czynności — w jej toku, to obrońcy mogą one być znane najwcześniej dopiero przy zapoznaniu podejrzanego z aktami postępowania przygotowawczego. Dzieje się tak nawet wówczas, kiedy obrona zostanie zlecona bezpośrednio po wszczęciu postępowania, a pełnomocnictwo zostanie złożone do akt. Obrońca nie jest dopuszczony do udziału w ogłędzinach miejsca przeprowadzonych w postępowaniu przygotowawczym, nie ma możliwości proponowania zmiany ich zakresu, stosowania innych metod, aniżeli zostały przyjęte do przeprowadzenia ogłędzin.

Obrońca nie ma więc możliwości bezpośredniej kontroli nad zgodnością rzeczywistych ustaleń dokonanych w toku ogłędzin z ich opisem zawartym w protokole (sporządzonym z przebiegu) tej czynności. Nie chodzi tu — rzecz jasna — o świadomy fałsz dokumentu, ale o błędy wynikające z braku dostatecznej wiedzy fachowej, o wadliwą ocenę śladów lub o pominięcie tych elementów, które np. zdaniem przeprowadzającego czynność są nieistotne bądź nie mają związku z przedmiotem postępowania.

Tego rodzaju wadliwości mogłyby się stać tematem wniosków obrońcy składanych w toku ogłędzin bądź bezpośrednio po ich przeprowadzeniu, a w każdym razie jeszcze wówczas, kiedy nietrwale i nie dające się później ujawnić ślady mogą być uzyskane na miejscu przestępstwa.

Art. 242 k.p.k. dopuszcza udział obrońcy w czynnościach postępowania przygotowawczego, jednakże w praktyce przepis ten jest stosowany wyjątkowo, a udział obrońcy sprowadza się do uczestniczenia w końcowym przesłuchaniu. Stąd zasadny jest i wynikający z istoty praworządności postulat ożywienia tego przepisu, a w szczególności częstszego dopuszczenia obrońcy do obecności przy ogłędzinach miejsca przestępstwa. Aczkolwiek wynika to z gwarancji procesowych, których przestrzeganie jest obowiązkiem organów ścigających, to jednak z właściwie pojętej roli obrońcy wypływa obowiązek dążenia do jej realizacji. Obrońca, jednocześnie ze złożeniem pełnomocnictwa, powinien wnosić o dopuszczenie go do udziału w ogłędzinach miejsca przestępstwa, a rodzaj czynu przestępnego, sposób, miejsce oraz inne okoliczności jego popełnienia dadzą asumpt do założenia, że ogłędziny takie będą przeprowadzone. Można uznać także za celowy wniosek o ich przeprowadzenie, jeżeli potrzeba taka — zdaniem obrońcy — powstanie, a wniosek ten powinien zawierać, oczywiście, żądanie dopuszczenia obrońcy do udziału w czynnościach.

Wprawdzie zmiana dotychczasowej praktyki organów ścigania nie powinna stanowić odległej przyszłości, jednakże do czasu prawidłowej interpretacji art. 242 k.p.k. i rzeczywistego stosowania tego przepisu zadania obrońcy związane z ogłędzinami miejsca przestępstwa powinny być realizowane przez pośrednie przy najmniej oddziaływanie na ich przebieg. Wyrazić się to powinno we wnikliwej analizie wyników ogłędzin, a więc w skrupulatnym badaniu treści protokołu z tej czynności.

Kontrolę opisanych tam ustaleń należy przeprowadzać w pełnej konfrontacji z materiałem dowodowym zebrany w toku innych czynności. Dotyczy to zeznań świadków, wyjaśnień podejrzanego, wyników ekspertyz itp. Jeżeli np. z zeznań świadka wynika odmienność miejsca popełnienia przestępstwa od miejsca badanego w toku ogłędzin, odmienność sposobu popełnienia przestępstwa oraz odmienność użytych środków w porównaniu z tym, co ustalono w toku ogłędzin, to oko-

liczność ta daje podstawy do zgłoszenia wniosku o dokonanie oględzin powtórnych bądź kontrolnych. Może się zdarzyć, że wyniki oględzin nie były tematem przesłuchania świadków lub podejrzanego, co uzasadni wniosek o przeprowadzenie ponownego przesłuchania.

Wszystko to pozostaje w ścisłym związku z elementami wersji o przestępstwie, a jej teza np. o popełnieniu czynu przez podejrzanego bądź w sposób lub przy użyciu środków ustalonych w toku oględzin może być sprzeczna z prawdą obiektywną przemawiającą na korzyść zlecającego obronę.

Od stopnia przygotowania obrońcy, jego znajomości problematyki oględzin, zasad prawidłowego konstruowania wersji o przestępstwie zależeć będzie miara, w jakiej zrealizuje on swe zadania wynikające z funkcji obrony.

#### LITERATURA

wykorzystana przy opracowywaniu niniejszego artykułu:

1 Cypkowski W. P.: OSMOTR MIESTA PROISSZESTWIJA I TRUPA NA MIESTIE JEGO OBNARUŻENIJA, Kijów 1960 r.

2 Gross H.: CRIMINAL INVESTIGATION, Londyn 1962 r.

3 Gutenkunst W.: KRYMINALISTYKA, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1965 r.

4 Horoszowski P.: KRYMINALISTYKA, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1955 r.

5 Horoszowski P.: ŚLEDTCZE OGLEDZINY MIEJSCA, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1959 r.

6 Le'chat R.: LA TECHNIQUE DE L'ENQUETE CRIMINELLE, tom II, Bruksela.

KAZIMIERZ ŁOJEWSKI

## W obronie instytucji odmowy zeznań

(artykuł polemiczny)

Wydrukowany w „Państwie i Prawie” (z. 2 z 1964 r.) artykuł J. Dankowskiego<sup>1</sup> dotyczący wykładni art. 94 i 95 k.p.k. należy uznać za bardzo ciekawy i oryginalny przyczynek do tak spornej problematyki w dziedzinie procesu karnego, jaką stanowią istota, charakter prawny i kryteria stosowalności norm i reguł postępowania, występujących w literaturze prawniczej pod umowną nazwą „zakazów dowodowych”. Jednakże z większością poglądów autora nie można się zgodzić. Więcej nawet, należy je uznać za sprzeczne zarówno z treścią omawianych przepisów w rozumieniu interpretacji werbalnej, jak i z ogółem tych wszystkich przesłanek, które składają się na *ratio legis* omawianych norm.

<sup>1</sup> J. Dankowski: Kilka uwag na temat wykładni art. 94 i 95 k.p.k., PiP z. 2/64, s. 269 i n.